

Szpaku, Byłem Młody (feat. Jan Rapowanie)

To było przed tym zanim porwało mnie „UFO”
Przed „GUMMO”, bo potem wszystko wybuchło
Kiedy latałem z tą butlą po moło
I nie chciałem, by to trwało w nieskończoność
Sporo odjebałem, prawie zmarnowałem talent
A gdyby nie muzyka, to bym skończył w kryminale
Nikogo nie udaję, ale wszystko się udaje
Nawet jakbym umarł, to nie żyłem jak za karę (amen)

Byłem głupi, byłem młody, nienawidziłem szkoły
Byłem ciągle porobiony, nie wiedziałem jak zarobić
Ona wzięła moje serce i poczułem się bezpiecznie
Nie wiem, gdzie jesteś, ale zawsze masz tu miejsce
Byłem głupi, byłem młody, nienawidziłem szkoły
Byłem ciągle porobiony, nie wiedziałem jak zarobić
Ona wzięła moje serce i poczułem się bezpiecznie
Nie wiem, gdzie jesteś, ale zawsze masz tu miejsce

To było zanim chodziło o wyświetlenia
Wtedy byłem niewidzialny, nikt o mnie nie wiedział
Pierdoliłem smutny rap, w moim sercu grał mi Sosa
To on z Yung Lean'em moją drogę ukształtował
Byłem młodym fanem beefów, których już nie widać w rapie
Każdy woli robić papier i nie ryzykować karier
Wyglądacie niepoważnie jak się prężycie na klipach
Jebiąc niewiadomo kogo, bo nie leci żadna ksywa

Planeta Ziemia, mamy do udowodnienia Ci
Jak w krótkim czasie sprawić, żeby nasz duch wiecznie żył
Sny, uuu, spełnię wszystkie
Zanim umrę, zanim zniknę, Ty też

Byłem głupi, byłem młody, nienawidziłem szkoły
Byłem ciągle porobiony, nie wiedziałem jak zarobić
Ona wzięła moje serce i poczułem się bezpiecznie
Nie wiem gdzie jesteś, ale zawsze masz tu miejsce
Byłem głupi, byłem młody, nienawidziłem szkoły
Byłem ciągle porobiony, nie wiedziałem jak zarobić
Ona wzięła moje serce i poczułem się bezpiecznie
Nie wiem gdzie jesteś, ale zawsze masz tu miejsce

Sporo odjebałem, prawie zmarnowałem talent
Gdyby nie muzyka, to bym skończył korpo gajer (mordo, nalej)
Mówię, że nie piję, to mi nie mów „weź się napij”
W chuju Ciebie mam i Twoje młode koleżanki
„Co z backstage'm?” krzyczą, bo żeś im naobiecował
Weź je stąd zawijaj i kończymy ten festiwal
Nie wiem, co słyszeć w liceach, u mnie teraz Elicea
Piłem Pana Tadeusza, majaczyła Telimena
Kiedyś Panie w mojej szkole zabierały energole
Teraz biorę leki po to, żeby zabierały fobie
Piłem małpki i wrzucałem je do falującej wody
Nie chciałem nikogo słyszeć, to były moje wybory

Byłem głupi, byłem młody, nienawidziłem szkoły
Byłem ciągle porobiony, nie wiedziałem jak zarobić
Ona wzięła moje serce i poczułem się bezpiecznie
Nie wiem gdzie jesteś, ale zawsze masz tu miejsce
Byłem głupi, byłem młody, nienawidziłem szkoły
Byłem ciągle porobiony, nie wiedziałem jak zarobić
Ona wzięła moje serce i poczułem się bezpiecznie
Nie wiem gdzie jesteś, ale zawsze masz tu miejsce